



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa atakująca Wacława Regera za popieranie socjalistów związanych z Ignacym Daszyńskim - Lwów, 04.06.1895 r.

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

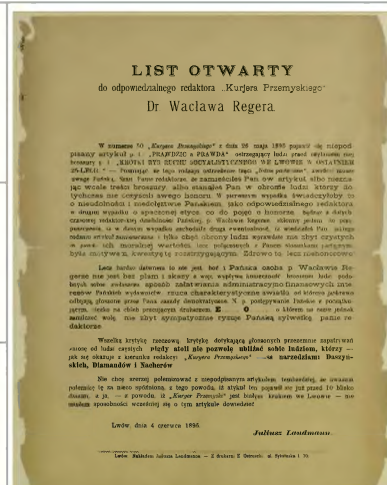
TR 094.033

Data wydania oryginału

1895

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+

01 001
Digitalizacja

LIST OTWARTY

do odpowiedzialnego redaktora „Kurjera Przemyskiego“

Dr. Wacława Regera.

94.33

W numerze 50 „Kurjera Przemyskiego“ z dnia 26. maja 1895 pojawił się niepodpisany artykuł p. t.: „PRAWDZIC a PRAWDA“, ostrzegający ludzi przed czytaniem mej broszury p. t.: „KRÓTKI RYS RUCHU SOCYALISTYCZNEGO WE LWOWIE W OSTATNIEM 25-LECIU.“ — Pomijając, że tego rodzaju ostrzeżenie trąci „*listem pasterskim*“, zwrócić muszę uwagę Pańską, Szan. Panie redaktorze, że zamieściłeś Pan ów artykuł, albo nieznając wcale treści broszury, albo stanąłeś Pan w obronie ludzi, którzy dotychczas nie oczyścili swego honoru. W pierwszym wypadku świadczyłoby to o nieudolności i niedołęztwie Pańskim, jako odpowiedzialnego redaktora, w drugim wypadku o spaczonej etyce, co do pojęć o honorze. Sądząc z dotychczasowej redaktorskiej działalności Pańskiej, p. Wacławie Regerze, skłonny jestem do przypuszczenia, iż w danym wypadku zachodziła druga ewentualność, iż wiedziałeś Pan, jakiego rodzaju artykuł zamieszczasz, i tylko chęć obrony ludzi wprowadzie nie zbyt czystych *in puncto* ich moralnej wartości, lecz połączonych z Panem stosunkami partyjnymi, była motywem, kwestyę tę rozstrzygającym. Zdrowo to, lecz niehonorowo!

Lećz bardzo dziwnem to nie jest, boć i Pańska osoba p. Wacławie Regerze nie jest bez plam i skazy a więc wypływa konieczność bronięcia ludzi podobnych sobie: zwłaszcza sposób załatwiania administracyjno-finansowych interesów Pańskich wydawnictw, rzuca charakterystyczne światło, od którego jaskrawo odbijają głoszone przez Pana zasady demokratyczne. N. p. postępywanie Pańskie z poczynającym, ciężko na chleb pracującym drukarzem, **E..... O.....** o którym na razie jednak zamilczeć wolę, nie zbyt sympatycznie rysuje Pańską sylwetkę, panie redaktorze.

Wszelką krytykę rzeczową, krytykę dotyczącą głoszonych przezemnie zapatrywań zniosę od ludzi czystych; **nigdy atoli nie pozwolę ubliżać sobie ludziom, którzy — jak się okazuje z kierunku redakcyi „Kurjera Przemyskiego“ — są narzędziami Daszyńskich, Diamandów i Nacherów.**

Nie chcę szerzej polemizować z niepodpisany artykułem, tembardziej, że uważam polemikę tę za nieco spóźnioną, z tego powodu, iż artykuł ten pojawił się już przed 10 blisko dniami, a ja, — z powodu, iż „Kurjer Przemyski“ jest białym krukiem we Lwowie — nie miałem sposobności wcześniej się o tym artykule dowiedzieć.

Lwów, dnia 4 czerwca 1895.

Juliusz Landmann.